# SZLAGIERY

SZLAGIER to przestarzałe określenie nowości. A sam SZLAGIER – choć taki „topowy” – znany był i używany już w XVIII w., choć w zupełnie innym znaczeniu. W wydanym 212 lat temu słowniku Lindego SZLAGIER definiowany jest jako element maszyny tkackiej: „u smuklerza ieſt kościany, do przybiiania wątku w taśmie” [SJP L, III, 550]. Funkcja tego urządzenia pozwoliła na przenośne użycie jego nazwy: SZLAGIEREM zaczęto nazywać każdą nowinkę techniczną, która – jak SZLAGIER w warsztacie tkackim – przebijała się do powszechnej świadomości. „W pawilonie ČSR (…) zobaczymy m.in. najnowszy szlagier czechosłowackiego przemysłu motoryzacyjnego «tatra 603»” – czytamy w „Życiu Warszawy” z 1958 r.
Z czasem określenie SZLAGIER zaczęło odnosić się przede wszystkim do utworów muzycznych, a zwłaszcza piosenek utrzymanych w tanecznym rytmie, które w danym czasie stawały się przebojami. Słowo, na początku modne tak samo jak piosenki, do których się odnosiło, szybko nabrało znamion archaiczności, przy tym nie tyle pokryło się patyną czasu, ile zaczęło trącić minioną epoką i przez to odeszło w zapomnienie. A wyciągane z zakamarków leksyki pojawia się głównie w sentymentalnych, a nieco ironicznych kontekstach, jak np. wiązanka szlagierów z kołobrzeskiego festiwalu, posłuchać kiczowatych szlagierów czy jakieś szlagiery sprzed 80 lat